



PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI
IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO
W KATOWICACH

W RAMACH OBCHODU XX-LECIA
LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

ALBIN SIEKIERSKI

SYMULANCI

SZTUKA W 3 AKTACH

PRAPREMIERA

1 PREMIERA W SEZONIE TEATRALNYM 1963/64



DYREKTOR TEATRU: ROMAN ZAWISTOWSKI

...Byłem ostatnio jurorem w konkursie rozpisany na sztukę o tematyce wojskowej. Cóż w plonie konkursu dominowało? Poza odsiewem płodów mało interesujących — sztuki obrachunkowe oraz groteski sceniczne. Tylko jedna wartościowa sztuka sięgnęła do problematyki naprawdę współczesnej, moralno — obyczajowej, i wyraziła ją w konwencji rzetelnego realizmu (Siekierskiego „Symulanci”).

JAN ALFRED SZCZEPAŃSKI

KULTURA NR 1 (1963)

MAŁE STUDIUM NIEPRZYSTOSOWANIA

Nie miniemy się z prawdą stwierdzając na samym początku, że Albin Siekierski nie należał do pisarzy otwierających sobie łatwo i od razu pierwszym utworem drogę do uznania czytelników i wytrawnych koneserów literackich. Wprost przeciwnie; do literatury przebił się z trudem, pracując systematycznie, nieustraszenie i cierpliwie szukając właściwych środków wyrazu, doskonaląc swe literackie rzemiosło.

Pierwsze wiersze ogłaszał na krótko przed wojną w katowickim czasopiśmie JUNAK, w okresie powojennym drukował nieliczne utwory w piśmie OGNIWA, w prasie młodzieżowej, głównie harcerskiej oraz współpracował w roku 1947 z KOCYNDREM, czasopismem satyrycznym redagowanym przez Józefa Nacht-Prutkowskiego.

Nieco później uważny obserwator życia literackiego na Śląsku zanotować może pierwsze ważniejsze osiągnięcie Siekierskiego; w konkursie ogłoszonym przez wojewódzką Radę Narodową w Katowicach na sztukę regionalną wyróżniono pierwsze nagrodą jego komedię zatytułowaną DOMEK Z OGRÓDKIEM. Odtąd pisarz prawie nieprzerwanie bierze udział i zdobywa nagrody na konkursach rozpisanych przez Związek Teatrów i Chórów Ludowych, (za sztukę UMOWA STOI), Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich (dwukrotnie trzecia nagroda za jednoaktówkę SZARWARK i widowisko NA GRANICY GÓRNEGO ŚLĄSKA, ogłasza również drobiazgi sceniczne w prasie wojskowej. Zauważmy, że wszystkie poważniejsze utwory Siekierskiego sprzed prawie dziesięciu lat to dramaty, wystawiana dzisiaj sztuka jest więc rezultatem długotrwałego i solidnego ćwiczenia.



ALBIN SIEKIERSKI

Dwa tomy prozy Siekierskiego — one to przyniosły mu największy rozgłos — ukazały się w niewielkich odstępach czasu. OCALENIE, drugą powieść autora SYMULANTÓW, otrzymali czytelnicy nawet nieco wcześniej mimo że URODZAJNE PIACHY stanowią właściwy debiut prozatorski autora. Obie powieści napisane były na konkurs literacki i obie zyskały nagrody; URODZAJNE PIACHY zdobyły w 1958 roku pochlebny opinię jurorów wydawnictwa Łódzkiego, a OCALENIE nagrodzono na konkursie wydawnictwa MON w 1960 roku (III nagroda). Gdyby dodać trzecią nagrodę na konkursie literackim Ossolineum za powieść o powojennej Opolszczyźnie zatytułowaną ODRA PŁYNIE POWOLI i wysokie wyróżnienie scenariusza filmowego POŁ GODZINY PRZYJAŹNI można by zamknąć listę utworów i dotychczasowych sukcesów Siekierskiego.

Listę osobliwą przez to, że zawiera sześć utworów nagrodzonych na konkursach i nic ponadto. Właśnie nic ponadto. Można twierdzić, z pewną oczywistością przesadą, że autor OCALENIA obsługuje prawie wszystkie polskie konkursy literackie i przynajmniej sprawiedliwie, obsługuje z powodzeniem. Trudno z pewnością orzekać o przyczynach, które spowodowały tak dziwną karierę literacką. Krytyka sugerowała brak odwagi, pewną nieśmiałość, która każe skorzystać z form rywalizacji anonimowej, ale można by dodać, że prawdopodobnym i niebylejakim powodem jest podsuniecie przez organizatorów konkursów tematu, który staje się punktem zaczepienia, ułatwia odnalezienie własnej koncepcji twórczej, a często jest inspiracją ostateczną i jedyłą. Nie będziemy ukrywać, że w tak pojętej twórczości tkwią liczne niebezpieczeństwa, łatwo pozostać wówczas w kręgu pisarzy stanowiących średnią klasę wyrobników pióra, pracujących od zamówienia do zamówienia, ograniczonych w wyborze tematu, a nie byłoby to osiągnięciem najwyższym.

Zjawiskiem natomiast bardzo pozytywnym w twórczości Siekierskiego jest wierność tematowi śląskiemu, konsekwencja tematyczna, która dała literaturze dwie nowe i interesujące książki o Śląsku. URODZAJNE PIACHY i OCALENIE są bowiem powieściami wysnutymi z wojennych i współczesnych dziejów Śląska. O wierności temu tematowi świadczy również problematyka nie wydanej jeszcze trzeciej powieści Siekierskiego, pt. ODRA PŁYNIE POWOLI. Wolno więc widzieć w autorze pisarza, który z konsekwencją podobną do Morcinkowej pisał będzie potrzebne książki o życiu ludzi śląskiej dzielnicy. Szkoda tylko, że podobieństwa do pisarstwa Gustawa Morcinka, jak się to okazuje, nie kończą się na tym ogólnym stwierdzeniu, ale sięgają głęboko, do samej istoty pisarstwa Siekierskiego.

Oglądana dzisiaj sztuka Siekierskiego tematycznie pozostaje w bliskim związku ze scenariuszem nagrodzonym w końcu roku 1961 na konkursie Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego, dotyczy życia żołnierzy we współczesnym wojsku polskim. Jest to temat osobliwy w naszej powojennej literaturze dramatycznej przez swą wyjątkowość, rzadkość nie poświadczoną — jak się zdaje — innymi próbami pisarskimi. Zwróćmy także uwagę, że w twórczości prozatorskiej sprawa współczesnej służby woj-

skowej również nie występuje często, a w każdym bądź razie nie pojawia się w ujęciu, jakie prezentuje nam w swej sztuce Siekierski. Bo na przykład w Małej historii Bolesława Jagielskiego dzieje służby wojskowej młodego rezerwisty przedstawione są afirmatywnie, pogodnie, bezkonfliktowo. Jagielski opowiada, że służba poborowa przebiega szczęśliwie, nie budzi protestów, nie prowadzi do żadnych zderzeń modeli kulturowych, odmiennych formacji psychicznych itd. A więc odmiennie niż przyzwyczailiśmy się czytając wybitniejsze utwory powieściowe literatury przedwojennej (Uniłowski, Adolf Rudnicki), kiedy tematyka ta była okazją do poważnej krytyki społecznej.

Jedno wszakże zbliża sztukę Siekierskiego do omawianej książki Jagielskiego, mianowicie w obu utworach nie ma za grosz ułańskiej kokieterii i dowcipkowania, taniego sentymentalizmu, tak charakterystycznego dla miernych utworów o tematyce wojskowej w literaturze międzywojennego dwudziestolecia. Ale obaj autorzy przedstawiają normalność wojskowej służby zupełnie nie zwracając uwagi, nie interesują ich przyczyny zmienionych doświadczeń wojskowej egzystencji w stosunku do przedwojny. Sprawa ta zdaje się być bardzo ważna i unikanie tej problematyki nie wróży głębi pisarskich poszukiwań.

W prostej, bezpretensjonalnej sztuce Siekierskiego napotykaemy bohaterów, jakich spotykaliśmy w książkach Marka Nowakowskiego i Andrzeja Brychta, tylko, że stykamy się z nimi w odmiennej niż w SUCHYCH TRAWACH czy BENKU KWIACIARZU sytuacji społecznej. Pozwala to Siekierskiemu na zainteresowanie się inną kwestią, niż te, które interesowały Brychta czy Nowakowskiego. Siekierski mianowicie stara się ukazać moralne i społeczne konsekwencje zjawiska, które współczesna socjologia nazywa społeczną nieadekwatnością, lub mniej precyzyjnie nieprzystosowaniem wybitnym. Chodzi więc pisarzowi o przedstawienie jak to w koszarowych warunkach egzystują normy zachowania się młodocianych chuliganów, będące w tym wypadku zupełnie świadomym protestem w stosunku do kanonizowanych przez tradycję i obyczaj wojskowych modeli i norm zachowań. Kazek, Romek, Jacek i Leon to właśnie typowi, choć różnicowani wewnętrznie przedstawiciele lumpowskiego świata od samego początku wojskowej służby podkreślający swą odrębność odmiennym modelem zachowania, antagonistycznym

stosunkiem do norm narzucanych przez sierżanta — szefa, reprezentującego inne normy zachowań, inny — posłużmy się znowu określeniem fachowym — model kulturowy.

Na tej zasadzie Siekierski buduje konflikty dramatyczne i przyznajmy, buduje je zgrabnie, przekonująco. Choć od razu nasuwa się pytanie, czy tego rodzaju poszukiwania wiodą w kierunku najważniejszym. Przecież zdajemy sobie sprawę, że pisarz przedstawia w osobach chuliganów w gruncie rzeczy margines naszego społeczeństwa, ludzi ze ślepego zaułka, co nie pozwala mu na rozwiązanie istotnych, aktualnych problemów ludzkiej sytuacji we współczesnym ludowym wojsku. Przecież — powtórzmy — teza o zderzeniu dwu modeli kulturowych, nazwijmy je upraszczając zjawisko, cywilnym i wojskowym, mogła by z nieporównywalnie bogatszym poznawczo skutkiem zostać przedstawiona na typach innych, niekoniecznie lumpowskich, czy drobnomieszczańskich. Ale tu odnajdujemy już ślad fascynacji Nowakowskim i Brychtem.

Snując te analogie dalej, analogię z piarstwem Andrzeja Brychta zwłaszcza, zauważmy w dalszej kolejności jeszcze inną zbieżność czy podobieństwo. Bohaterowie Siekierskiego pod maską barbarzyńskiego modelu przeciwkultury ukrywają reakcje psychologiczne w rzeczy samej głęboko ludzkie. Kazek, boss i teoretyk modelujący zachowanie grupy, sprawdzający w makabryczny sposób symulanta Jasia — jest wewnątrznie i w życiu wyznawcą surowej etyki lojalności, twardym stróżem swoistej grupowej sprawiedliwości. Do ekspiacji zdolny okazuje się nawet obrzydliwy Jacek, ludzkie instynkty objawia nawet przerysowany w spotworniałej makabresce były murarz Romek. By wyzwolić te uczucia — przy okazji także w udającym wariata Jasiu, synu podwarszawskiego badylarza — ludzkie i humanitarne, prowadzi Siekierski swoją czarną grupę bohaterów przez doświadczenie moralne, które ma nimi wstrząsnąć, obudzić w nich do życia człowiecze odruchy. Wszyscy okazują się winni nieszczęścia kolegi. Prześladowaniami i podejrzeniami zaszczyli Eryka Nowaka, który zdezerterował z wojska i zamierzał przekroczyć granicę. Wszyscy tę winę zrozumieli, miejmy nadzieję, że poprawią się, zostaną wzorowymi żołnierzami. Z prostackich kostiumów bohaterów brudnego życia wyłaniają się czyści, lub lepiej, oczyszczeni aniołowie. Siekierski przekonuje nas, że doprowadził mieszkańców czarnej izby do kre-

W RAMACH OBCHODU XX-LECIA
LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

ALBIN SIEKIERSKI

SYMULANCI

SZTUKA W 3 AKTACH

PRAPREMIERA

1 PREMIERA W SEZONIE TEATRALNYM 1963/64

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

DYREKTOR TEATRU: ROMAN ZAWISTÓWSKI

KIEROWNIK LITERACKI: ZBIGNIEW TARGOSZ

ALBIN SIEKIERSKI

„SYMULANCI“

OSOBY:

Kazek	— Andrzej ANTKOWIAK
Romek	— Jerzy BIŃCZYCKI
Jacek	— Lesław MAZURKIEWICZ
Leon	— Andrzej KOZAK
Eryk	— Władysław KOZŁOWSKI
Jasio	— Stanisław BRUDNY
Dowódca	— Władysław KORNAK
Szef	— Mieczysław JASIECKI

Scenografia

Zenon **MOSKWA**

Asystent

Lesław MAZURKIEWICZ

Reżyseria

Roman **ZAWISTOWSKI**



V-CE DYREKTOR: KAZIMIERZ KULESIŃSKI

Inspicjent **BOLESŁAW WAWROS**, kontrola tekstu **MARIA KISIELEWSKA**, kierownik techniczny **BOGDAN CHOMIAK**, kierownik sceny **FRANCISZEK KOBYLARZ**, kierownik oświetlenia **JAN KRĘZEL**, kierownicy pracowni teatralnych: krawieckiej męskiej **MICHAŁ WALCZAK**, krawieckiej damskiej **MALGORZATA KUCIELOWA**, perukarskiej **PAWEŁ GRABOWSKI**, stolarskiej **ROMAN SZCZEPAN**, malarskiej **ANTONI UNDEROWICZ**, modelarskiej **STANISŁAW MOŻEJKO**, tapicerskiej **JERZY RAJWA**, szewskiej **BERNARD MALINOWSKI**.

su ludzkich doświadczeń i sugeruje, że to wszystko, co dotąd robili było tylko grą, symulacją. I że odtąd wszyscy zaczną uczciwie grać w wielkiej grze, którą jest życie.

To jest właśnie optymistyczny finał dramatycznego studium nieprzystosowania. Finał najogólniej mówiąc sporny. Oczywiście odmienny, niż u klasyków literatury tego typu, zwłaszcza u wspomnianego tutaj wielokrotnie Brychta. Tutaj nie zaciera się granica między nienormalnością a normalnością, jak u autora **SUCHYCH TRAW**. W sztuce Siekierskiego nienormalności, zwłaszcza tego starego pytania o jej granicę ze światem normalnym w ogóle nie ma. To dobrze, bo nie ma nieoryginalnych powtórzeń, to źle bo finał jest nazbyt prosty, uproszczony. Z wielkiej symulacji pozostało tylko małpie przedrzeźnianie modeli ludzkiej egzystencji. I ten właśnie ideowy finał w swoim prymitywnie nauczycielskim optymizmie stoi w sprzeczności z powagą przyjętych na początku sztuki socjologicznych tez, wpisanych w losy żywych i interesująco zarysowanych postaci, też pozostających w zgodzie z rozwijającą się współcześnie — stwierdzamy to bez ironii — chuliganologią teoretyczną.

WITOLD NAWROCKI



ROZMOWA Z AUTOREM

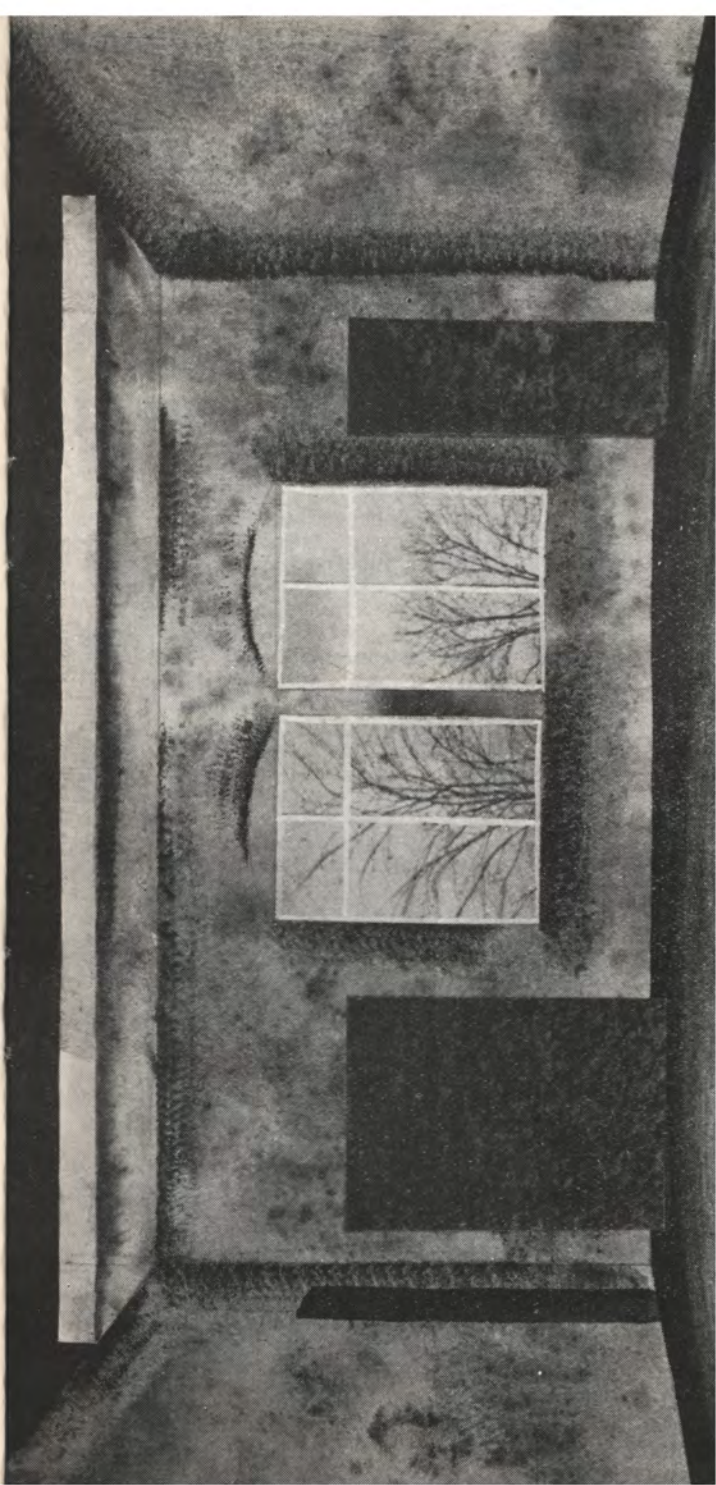
Zbigniew Targosz: *Z przyjemnością włączyliśmy do naszego repertuaru Pana sztukę. Od miesięcy czekaliśmy na utwór śląskiego pisarza, rezerwując dla niego odpowiednie miejsce, wiadomo, że każdy teatr ma „wolne okienko” dla polskiej sztuki współczesnej. Pana sztuka „Symulanci” uzyskała najwyższą ocenę Jury Konkursu Ministerstwa Obrony Narodowej, wyprzedzając utwory Mrożka i innych.*

Albin Siekierski: Tak, dla mnie było to również dużą niespodzianką.

Zbigniew Targosz: *SYMULANCI to sztuka o tematyce wojskowej, podobnie zresztą jak film CZERWONE BERETY. Od jak dawna datują się Pana kontakty z wojskiem i jego problematyką.*

Albin Siekierski: Zdziwił Pana z pewnością to, że nigdy nie służyłem w wojsku i nigdy nie miałem z nim żadnych bliższych, ściślejszych kontaktów. SYMULANCI są — jeśli tak wolno się wyrazić — owocem pewnego, społecznego zapotrzebowania. Pisałem sztukę o tematyce młodzieżowej. Temat ten frapował mnie od dawna. Konkurs MON — skonkretyzował więc tylko formę, zewnętrzną szatę. Młodych bohaterów sztuki ubrałem w mundury żołnierskie, choć mogliby nosić robocze fartuchy. Sądzę bowiem, że moja sztuka porusza problem młodzieży w szerokim aspekcie, w kontekście spraw społecznych, obyczajowych i politycznych. Miejsce akcji sztuki nie jest najważniejsze, rów-

ZENON MOSKWA
PROJEKT DEKORACJI



nie dobrze, mogłaby się ona rozwijać nie w koszarach, lecz w Domu Młodego Górniką czy Robotnika.

Zbigniew Targosz: *Przejdźmy obecnie do Pana zainteresowań literackich. Kogo najchętniej Pan czyta?*

Albin Siekierski: *Conrada, Hemingwaya.*

Zbigniew Targosz: *A z dramatopisarzy?*

Albin Siekierski: *Uznane wielkości: Dürrenmatta i Frischa. Ten niezwykle stop, jaki stanowi u Dürrenmatta pomieszanie elementów antycznej tragedii z groteską i farsą, z myślą o przedstawieniu zasadniczych, nie marginalnych losów człowieka, zasługuje na głęboki szacunek. Dürrenmatt jest wielkim realistą i humanistą; wbrew pozorom, mimo stosowania kostiumu historycznego i antycznych motywów — jest pisarzem jak najbardziej współczesnym, zaangażowanym i aktywnym. Udowadnia swoją wielką sztuką, że istnieje potrzeba dydaktyki, że pisarz ponosi odpowiedzialność za słowo pisane. Zaczyna się często od obowiązku przypominania ludziom o zakazie deptania trawników, a potem przychodzi czas i potrzeba głoszenia innych racji i przestróg. Wydaje mi się, że tę rolę pisarza zaangażowanego, piszącego dla potrzeb sceny, najlepiej i najowocniej realizował Bertolt Brecht.*

Zbigniew Targosz: *Kogo z polskich dramaturgów ceni Pan najbardziej? Może wymieni Pan konkretną sztukę najbliższą Pana upodobaniom estetycznym.*

Albin Siekierski: *Jerzy Broszkiewicz jest tym dramaturgiem, którego sztuki najchętniej oglądam. Najbardziej cenię SKANDAL W HELLBERGU.*

Zbigniew Targosz: *Jakie są Pana dalsze zamierzenia pisarskie? Myślę oczywiście o scenie.*

Albin Siekierski: *Mówi pan, jako człowiek teatru, natomiast przy całej sympatii, i całym szacunku, dla sceny nie chciałbym urywać flirtu z filmem. Piszę nowy scenariusz, właściwie to już kończę go. A potem zabieram się do nowej sztuki.*

Zbigniew Targosz: *Czy często chodzi Pan do teatru?*

Albin Siekierski: *Owszem. Najpierw jednak, jeśli to możliwe, staram się przeczytać sztukę. Potem konfrontuję swoje uwagi o tekście literackim z końcowym efektem scenicznym. Dla mnie, debiutującego dramaturga, jest to niejednokrotnie wrażenie szokujące.*

Zbigniew Targosz: *In plus?*

Albin Siekierski: *Oczywiście. Nigdy chyba teatr nie pomagał autorowi w takim stopniu jak dziś, zwłaszcza polski teatr.*

Zbigniew Targosz: *Czy mam to rozumieć jako komplement? Czy realizacja SYMULANTÓW potwierdza Pana poglądy?*

Albin Siekierski: *Pozostawiam to Pana domyślności i — ocenie widowni, której opinię najbardziej cenię.*

Zbigniew Targosz: *Dziękuję serdecznie za rozmowę. Do zobaczenia na następnej premierze Pana sztuki, w naszym teatrze.*

Albin Siekierski: *Do widzenia.*



REPERTUAR TEATRU
ŚLĄSKIEGO W SEZONIE
1962/1963:

WILIAM SZEKSPIR

HAMLET

ALFRED DE MUSSET

ŚWIECZNIK

MICHAŁ LERMONTOW

MASKARADA

JEAN ANOUILH

ANTYGONA

FEDERICO GARCIA LORCA

DOM BERNARDY ALBA

JEROME KILTY

KOCHANY KŁAMCA

JANUSZ ODROWĄŻ

NIEZWYKŁA PRZYGODA

ALEKSANDER FREDRO

WYCHOWANKA

ZOFIA NAŁKOWSKA

DOM KOBIET

JACINTO BENAVENTE

GRA INTERESÓW

GEORGE BERNARD SHAW

ŚWIĘTA JOANNA

FRIEDRICH DÜRRENMATT

FIZYCY

WILIAM SZEKSPIR

SEN NOCY LETNIEJ

JERZY ZAWIEYSKI

WYSOKA ŚCIANA

W PRZYGOTOWANIU:

ZDZISŁAW SKOWROŃSKI

wg PERZYŃSKIEGO

DYPLOMACI

W. MAJAKOWSKI

ŁAŻNIA

F. SCHILLER

DON KARLOS

JERZY SZANIAWSKI

DWA TEATRY

OPRACOWANIE GRAFICZNE ZENON MOSKWA

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

W. H. RAY

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
1215 EAST 58TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637
TEL. 733-4331

APR 19 1964

LIBRARY

CHICAGO

UNIVERSITY OF CHICAGO

CENA ZŁ 3,00

ORGANIZACJA
WIDOWNI
P T S
TEL. 330-62

KDD — 846/63 — 2000 szt. — D-2